

Eucharystia – miłość ofiarna

W Dokumencie Stolicy Apostolskiej poświęconym „Misterium Eucharystii” (*Eucharisticum Mysterium*), w obszernej Instrukcji wydanej przez Kongregację Obrzędów 25 maja 1967 r. czytamy:

Trzeba bowiem, aby tajemnica eucharystyczna, rozważana w sposób pełny w różnych jej aspektach, z właściwą przejrzystością ukazywała się przed oczyma wiernych oraz aby powiązania, jakie według nauki Kościoła zachodzą obiektywnie między różnymi aspektami tej tajemnicy, znalazły oddźwięk w życiu i świadomości wiernych.

Jan Paweł II w encyklice „Eucharystia w życiu Kościoła” (*Ecclesia de Eucharystia*) zgłębiając tajemnicę Eucharystii powołuje się do Dokumentów Soboru Watykańskiego II, (...) który *określił, że Ofiara Eucharystyczna jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”*. (Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 11) „*W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające Ciało daje życie ludziom*”. (Dekr. O posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 5)

Nieco dalej we wspomnianej encyklice JPPII czytamy: *Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej. Właśnie dlatego eucharystia, która w najwyższym stopniu jest sakramentem tajemnicy paschalnej, stanowi centrum życia eklezjalnego, czyli kościelnego lub wspólnotowego.*

Pascha wywodzi się z hebrajskiego *paesah*, i oznacza *wyjście i przejście*, jakie dokonało się przez Morze Czerwone dzięki interwencji Boga. Izraelici otrzymawszy wskazówki opisane w Księdze Wyjścia, oznaczyli swą odrębność od Egipcjan przez pokropienie drzwi krwią zabitego baranka. Tym sposobem, wypełniając polecone im przez Boga zadanie, uratowali życie pierworodnych Izraelitów. To jednorazowe i niepowtarzalne wydarzenie w historii Narodu Wybranego, jakie miało miejsce między XIII a XII wieku przed narodzeniem Chrystusa, stało się corocznym dziękczynnym świętem narodu wyzwolonego z niewoli egipskiej. Odtąd pascha, jako święty obrzęd, przywoływała wydarzenie historyczne i budziła nadzieje na większe łaski Boga, o których w ciągu wieków mówili Jego wybrańcy – prorocy narodu.

Pełnia paschalnego wydarzenia dokonuje się w Wieczerniku, gdzie Jezus w obecności swych Uczniów składa ze swojego Ciała i Krwi ofiarę: *Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie...* Jezus utożsamia Swe Ciało z kawałkiem chleba, i wino

ze Swoją Krwią, mówiąc „*to jest moje Ciało, które za was będzie wydane; to jest moja Krew, która za was i za wielu będzie wylana*”.

W akcie woli Jezus zapowiada i zarazem składa Siebie ofiarę *za grzechy całego świata* (1J 2, 2), bo przyszedł, aby „*dać swoje życie jako za okup wielu*”. Składa siebie w ofierze Ojcu, jako ofiarę przebłagalną. Jezus wyraża swą wolę wypełnienia woli Ojca i już w Wieczerniku staje się ofiarą, która dopiero nastąpi, kiedy zostanie zabity, a Jego Krew zostanie wylana. Ta gotowość wypełnienia woli Ojca zanurzona w Duchu Świętym nadaje przemieniającej mocy Jego Słowom, które powtarzane na wszystkich ołtarzach świata, mocą Ducha Świętego przemieniają chleb w Ciało Chrystusa, a wino w Jego Krew.

Tak jak niegdyś Izraelici wykonali polecenie dane Mojżeszowi, zabili baranka i skropili odrzwia jego krwią, a ich pierwotne potomstwo zostało uratowane przed zagładą, tak teraz nastał czas, kiedy Bóg w Jezusie Chrystusie sam staje się Barankiem ofiarnym i z Siebie Samego składa Ojcu ofiarę przebłagalną za nasze grzechy dla ocalenia nas od śmierci wiecznej. Ofiara Chrystusa ma zarazem dziękczynny charakter, ponieważ w całej pełni ujawni się moc miłości i chwała Boga. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa przyniesie rodzajowi ludzkiemu odkupienie i zbawienie. Zapowiedziane przez Chrystusa zesłanie Ducha Świętego przyniesie rozlanie wszelkich darów i łask potrzebnych do zbawienia. On, Duch Święty poprowadzi ludzkość do poznania pełnej Prawdy, a lud Boży przyjmujący Ciało Chrystusa utworzy Kościół, Mistyczne Ciało Chrystusa, którego bramy piekielne nie zwyciężą.

Wszyscy, którzy uwierzą w Chrystusa, przyjmują Jego Ciało i piją Jego Krew mają swój udział w zbawianiu świata. Dostępujemy komunii, zjednoczenia z Chrystusem. Nasze życie wpisuje się w Boży plan zbawienia. Przyjęty chrzest sprawia, że życie każdego członka Kościoła zanurzone jest w tajemnicy Trójcy Świętej. Składane przez nas trudy i cierpienia, są *dopełnieniem udręk Ciała Chrystusowego*, abyśmy również i my tak jak Chrystus, dostąpili nowego życia w niebie. *Przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem* jesteśmy zanurzeni w Jego śmierci i zmartwychwstaniu na chwałę Ojca.

Już Wcielenie Jezusa zapowiadało wypełnienie świętej woli Boga. Syn Boży, odwiecznie zjednoczony z Ojcem przyjmuje ludzkie ciało. Żyje i rozwija się jak każdy z nas i doświadcza naszych ludzkich radości, smutków, problemów, bólu, ograniczeń bytu materialnego. Jak każdy z nas ma swą ludzką wolę, która wyraża Jego „*chcę*” lub „*nie chcę*”! Oprócz ludzkiej woli jest w Jezusie również Boska woli, która jednoczy Go z Ojcem. Syn Boży przyszedł na ziemię objawić

człowiekowi prawdę o Ojcowskiej miłosiernej miłości, o miłości stwórczej, wszechmogącej, odradzającej, ofiarnej i zbawczej. Wszystko, co istnieje bierze swój początek w Bożej woli otwartej na miłowanie. Święta wola miłowania nigdy się nie zmienia. Bóg jest Prawdą. Bóg nigdy nie zdradza człowieka nawet wtedy, kiedy ranią Go nasze najstraszliwsze grzechy. Gdyby Bóg zmienił swą wolę i zdradził miłość do człowieka, przestałby być Prawdą! Nie byłby miłością! Jezus objawił tę Bożą miłość właśnie przez mękę i śmierć krzyżu! W Ogrójcu, gdzie święte Ciało Jezusa zrosił krwawy pot, Jego ludzka wola, która ze swej natury broni tego, co ludzkie i cielesne, skłoniła Go do modlitwy: *Ojcze oddal ode mnie ten kielich!* Jezus wypowiadał te słowa prośby czując lęk i strach przez fizycznym cierpieniem i torturami. A jednak nie podał się słabościom ludzkiej natury, lecz swą ludzką wolę podporządkował świętej woli Bożej, aby pojednać świat z Ojcem.

Od wydarzenia w Wieczerniku upłynęły wieki i wszystkie pokolenia niezmiennie stają przed majestatem tej tajemnicy ofiarnej miłości Boga wobec Jego stworzenia. Teologowie i mistycy zgłębiają modlitwę oraz wiedzę i pragną nadać właściwą formę słowną przeżyciom duchowym, aby wspomóc innych na drodze poznania i przyjmowania ofiarnej miłości Boga. Każdemu z nas, bardzo często w samotności przyjdzie się zmierzyć z wyzwaniem Bożej Opatrzności, w której Bóg oczekuje od nas właściwej odpowiedzi na Jego ofiarną miłość.

Syn Boży wyraził swą wolę pozostania z nami na zawsze w czasie pierwszej konsekracji chleba i wypełnił ją, stając się Barankiem ofiarnym dla grzesznego człowieka! Tę Prawdę wyraża każda Hostia konsekrowana na ołtarzu. W niej, w świętej Hostii przemienionej w Ciało Chrystusa ukryta jest Prawda Wcielonego Słowa, Prawda o ofiarnej miłości Trójjedynego Boga, który oddaje swe życie, abyśmy je mieli w obfitości.

Niepojęta tajemnica Eucharystii, wyraz największego Bożego miłosierdzia względem grzesznego człowieka przywraca należny porządek wszystkim sprawom tego świata! Bóg obecny w Eucharystii oczyszcza dusze, przemienia życie, ze zła dobro wyprowadza. Bóg w Eucharystii jest dostępny dla każdego, kto tylko zapagnie się z Nim pojednać w sakramencie pokuty.

Bóg ukryty w kawałku chleba... wierzysz w Jego żywą obecność?

Wierzysz w Jego majestat niepojęty, zakryty przed zmysłami i rozumem?

Wierzysz w Boga obecnego w Eucharystii, która jest żywą ofiarą miłości Boga do swego ludu?

Ofiarna miłość Boga napełnia nasze życie wdzięcznością i pragnieniem, abyśmy i my, wzorem naszego Mistrza i Pana, w duchu dziękczynienia sami stawali się

ofiara dla Boga, a w Nim również dla naszych bliźnich, abyśmy i my mieli udział w zbawianiu świata.

Jeśli inaczej rozumiemy swoje dziękczynienie wobec daru Eucharystii, to Bóg tak naprawdę jeszcze się w nas nie narodził! Wciąż jeszcze chcemy Boga uznawać za swego sługę, aby było tak jak my chcemy, a by Bóg pełnił naszą wolę!

Tak jak sportowiec przez treningi nabiera sprawności ciała, czy uczeń po latach nauki jest przygotowany do wykonywania swego zawodu, a jeszcze inny dostaje tytuł doktora czy profesora, tak każdy człowiek za każdym razem, kiedy przyjmuje Ciało Chrystusa otwiera się na dziękczynne przyjęcie ofiarnej miłości krzyża, która przekracza doczesność i w mocy Ducha Świętego łączy nas w Jezusie z Ojcem.

Kiedy przyjmujemy Boga do swego serca, stajemy się dla Boga najważniejszym istnieniem. Bóg przychodzi i pragnie Ciebie i mnie uświęcić, obdarować bogactwem Swego ducha wszystkie chwile naszego życia, całą naszą egzystencję, pragnie ubogacić owocami ofiarnej miłości. Tylko Bóg może wyprowadzić nas z grzechu, odnowić nadwątlone siły, dokonać przemiany każdego z nas, rozświetlić nasze wnętrza duchem Swojej mądrości, abyśmy coraz bardziej upodobniali się do Jezusa Chrystusa!

O! Gdybyśmy tylko mogli mieć choćby nikłą świadomość udziału w tej tajemnicy Bożego uczestnictwa w naszym życiu, każdy z nas gotów byłby z radością wypełniać znacznie trudniejsze zadania niż te, które teraz uznajemy za nadmierny trud.

To Pan Bóg ma z nami największy problem, bo jakże często zamykamy swoją wolę na Bożą obecność w naszym codziennym życiu. Wielu z nas ze smutkiem stwierdza, że przyjmuje Chrystusa, ale... nic nie czuje, a i w życiu niewiele się zmienia... Czy w takiej sytuacji człowiek nie uwięził w swoim sercu Boga, którego przyjmuje, ale nie znajduje w sobie ciszy na usłyszenie słów, które Bóg pragnie skierować do niego? Czy człowiek nie uczynił Boga własnym sługą, wobec którego ma całą listę oczekiwań i potrzeb?

W wielki Post to kolejna szansa na wnikliwe wejrzenie we własne sumienie. To czas pracy nad sobą, aby nie przypisywać sobie żadnego dobra. Wszelkie dobro od Boga pochodzi, a my jedynie jesteśmy jego przekazicielami, *Darmo dostaliście, darmo dawajcie!* Mamy nauczyć się tak żyć, aby otrzymane dobro było dla nas nieustającym powodem do składania dziękczynienia Bogu. Mamy się stawać sługami nieużytecznymi, aby Bóg mógł w nas i przez nas dokonywać przemiany tego świata.

Odmawiajmy zatem często krótką dziękczynną modlitwę: *Składam swoje życie w ofierze Tobie Boże, w Trójcy jedynemu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, w uwielbieniu serce oddaje Twojej miłości objawionej w Eucharystii, która mnie przemienia i prowadzi do wiecznej szczęśliwości w Toba. Amen.*

Chociaż wiara bierze się z słuchania to jednak możemy wzrastać duchowo tylko dzięki naszemu zaangażowaniu w modlitwie. Dlatego też warto w tym miejscu podkreślić wartość osobistej modlitewnej refleksji, którą należy ubogacić pogłębianiem wiedzy religijnej, a szczególnie treści, które pozwolą nam zbliżyć się do tajemnicy Eucharystii. To zadanie zawsze było troską Kościoła, w którym od roku 18881 organizowane są Kongresy Eucharystyczne, których celem jest umacnianie i zdynamizowanie więzi między katolikami właśnie dzięki pogłębianiu tajemnicy Eucharystii, poprzez wspólne modlitwy, nabożeństwa, wykłady, seminaria i dyskusje.

Zakładanie małych piętnastoosobowych grup modlitewnych wspólnotowej drogi krzyżowej i rozważanie zbawczej męki Pana Jezusa jest poniekąd realizacją tego zatroskania Kościoła o rozwój duchowości eucharystycznej w życiu każdego chrześcijanina. Bóg pragnie być poznawany i umiłowany, aby mógł być stale obecny w naszym życiu. My zaś, odpowiadając na Boże pragnienie zostaniemy napełnieni Jego miłością i pokojem. Wtedy dopiero odkryjemy prawdziwe szczęścia i radość, która dać może tylko Pan Bóg. Amen.